

Kociszewski, Aleksander

"Dziennik Deparamentowy Płocki" 1810-1815

Rocznik Mazowiecki 7, 233-243

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER KOCISZEWSKI

„DZIENNIK DEPARTAMENTOWY PŁOCKI”
1810—1815

Dziennikarstwo mazowieckie jest stosunkowo młode, pojawia się bowiem na początku ubiegłego stulecia, mimo to dzieje jego są nie znane. Poruszano ten temat przy okazji badań drukarstwa mazowieckiego. Są to jednak wzmianki przyczynkarskie, pełne niejasności, a czasem tylko domysłów¹. Poważny krok naprzód w badaniach czasopiśmiennictwa mazowieckiego stanowią prace prowadzone pod kierunkiem Czesława Gutrego².

Artykuł niniejszy stanowi próbę charakterystyki plockiego dziennika departamentowego wychodzącego w latach 1810—1815.

W przeciwieństwie do okresu Oświecenia czy Królestwa Polskiego czasopiśmiennictwo Księstwa Warszawskiego nie doczekało się wyczer-

¹ K. Seliga, *Pierwsze drukarnie Mazowsza*. „Barwy”, 1972, nr 4, s. 12; M. Kieffer-Kostanecka, *Pierwsze drukarnie w Płocku*. „Notatki Płockie”, 1963, nr 25, s. 17—21; tejsze, *Czy w Płocku istniała drukarnia przed XIX w.* Tamże, 1974, nr 2/76, s. 3—5; tejsze, *W sprawie badań nad historią drukarstwa w Płocku*. Tamże, 1974, nr 2/76, s. 5—7; U. Morawska, *Władysław Tomasz Mąkowski — pierwszy badacz drukarstwa plockiego*. Tamże, 1974, nr 1/75, s. 21—24.

² *Bibliografia czasopism plockich 1810—1966*, opr. L. Gołębiowska pod kierunkiem C. Gutrego. W: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1970, t. 9, z. 1, s. 131—148; z. 2, s. 227—247. Rec.: Jan Rogala. „Rocznik Mazowiecki”, 1974, t. V, s. 495—496.

pującego studium o charakterze monograficznym. Prasie tej poświęcano najczęściej niedokładne omówienia w pracach historyczno-prasowych o charakterze ogólnym. Niekiedy jednak okres ten był zupełnie pomijany, jak w znanym zarysie dziennikarstwa polskiego Stefana Górskiego czy opracowaniu Wojciecha Giełżyńskiego poświęconym dziejom prasy warszawskiej³.

*

Dla okresu Księstwa Warszawskiego charakterystyczne było pojawienie się dość znacznej liczby czasopism urzędowych⁴, w pewnym stopniu zastępujących lub uzupełniających pisma ogólnoinformacyjne. Sytuacja ta była dość typowa w warunkach, kiedy prasa nie rozwijała się w sposób naturalny i prawidłowy⁵.

Poczynając od 1808 r. aż do końca istnienia Księstwa Warszawskiego najbardziej rozpowszechnioną formą czasopism urzędowych były dzienniki departamentowe. Znałe są dzienniki: kaliski, bydgoski, płocki, warszawski, radomski, krakowski, łomżyński. Prócz tego od lipca do listopada 1812 r. ukazywał się „Dziennik Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego” oraz „Zbiór pism tyczących się powstania Królestwa Polskiego”⁶. Wprawdzie zestawienia bibliograficzne podają, że już w 1807 r. w Warszawie drukowano „Gazetę Rządową”, jednak nie wydaje się to prawdopodobne⁷.

Nie potwierdzono dotychczas danych o „Dzienniku Departamentowym Siedleckim”, mającym się ukazywać w 1815 r.⁸ Brak również wia-

³ S. Górski, *Dziennikarstwo Polskie. Zarys historii*, Warszawa 1905; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661—1914*, Warszawa 1962, s. 83—90.

⁴ Ten nie opracowany temat został podjęty dopiero przez W. Sobocińskiego (*Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 36—38, 47—49), który omówił pewne kwestie dotyczące treści i zasad wydawania tego rodzaju publikacji, dokonując zestawień bibliograficznych większości dzienników departamentowych. Znacznie szerzej omówił ten temat M. Kallas, *Bydgoski Dziennik Departamentowy na tle czasopism urzędowych Księstwa Warszawskiego*. W: *Prace Komisji Historii BTN*, t. VI, Bydgoszcz 1969, s. 5—44.

⁵ W. Sobociński, *Historia...*, s. 48; M. Kallas, *Bydgoski Dziennik Departamentowy...*, s. 12.

⁶ *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, Warszawa 1965, poz. 177, 188.

⁷ Tamże, poz. 154; A. Słomkowska, *Próby wydania gazet rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815—1831*, cz. 1 „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1965, t. 4, s. 5, przypis 1; M. Kallas, *Bydgoski Dziennik Departamentowy...*, s. 12, przypis 51.

⁸ K. Estreicher, *Bibliografia Polski*, t. III, Kraków 1962, s. 402; *Bibliografia historii Polski*, t. II, cz. 2, poz. 637.

domości o istnieniu dzienników departamentowych w Poznaniu i Lublinie przed 1816 r.

Charakterystyczne, że dzienniki te powstały przede wszystkim tam, gdzie nie istniały inne organy prasowe. Tylko w Warszawie i Krakowie oprócz gazet drukowano również dzienniki, ale dopiero w 1812 r.

W myśl art. 87 Konstytucji Księstwa Warszawskiego akty prawne obowiązywały z chwilą ogłoszenia ich w „Dzienniku Praw”, wydawanym w oparciu o wzory francuskie. Sporo dekretów publikowano też w prasie, czyniąc to bezpłatnie w zamian za uchylenie tzw. Kanonu. Sprawa ta początkowo dobrowolna, z czasem zaś uregulowana dekretem z 5 marca 1811 r., w myśl którego obowiązkiem bezpłatnej publikacji w prasie objęto dekrety królewskie i „wszelkie ustawy i ogłoszenia urzędowe”⁹. Z treścią aktów prawnych zapoznawały społeczeństwo druki ulotne, plakaty wywieszane na gmachach publicznych, ważną rolę spełniała również ambona, aczkolwiek ten ostatni sposób, stosowany powszechnie przed 1795 r., w latach Księstwa Warszawskiego spotkał się z silną opozycją hierarchii kościelnej¹⁰.

Obok tych różnorodnych form ogłaszania przepisów prawnych część prefektów wprowadziła w swych departamentach własne organy publikacyjne. Pierwsze tego rodzaju czasopismo zaczęło wychodzić 1 maja 1808 r. w Kaliszu pod tytułem „Dziennik Departamentowy Kaliski”¹¹, zaś 1 lipca 1808 r. ukazał się podobny periodyk w Bydgoszczy¹². Następne czasopisma ukazywały się w Płocku (6 października 1810), a rok później w Radomiu (6 października 1811)¹³. W roku 1812 pojawiły się trzy dalsze dzienniki departamentowe: w Łomży (1 stycznia), Warszawie (6 stycznia) i Krakowie (1 kwietnia).

Poszczególne dzienniki departamentowe zawierały w dużym stopniu podobną treść. Występowały jednakże również i poważne rozbieżności,

⁹ *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władz najwyższych*, Warszawa 1967, t. 3, nr 51, s. 37—38.

¹⁰ *Sześćdziesięcioletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego służąca do historii kościoła polskiego*, Warszawa 1816, s. 102—103, 311.

¹¹ *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, poz. 160; K. Estreicher, *Bibliografia Polski*, t. III, s. 398.

¹² „Dziennik Doniesień Rządowych i Prywatnych Departamentu Bydgoskiego” (od grudnia 1809), zastąpiła go „Gazeta Bydgoska”, pismo ogólniejsze, ale również urzędowe. W 1811 r. wznowiono „Dziennik Tygodniowy Departamentu Bydgoskiego”.

¹³ Pismo istniało w latach 1811—1815, a później do 1817; K. Estreicher, *Bibliografia Polski*, t. III, s. 398; *Bibliografia historii Polski*, t. II, cz. 1 poz. 631; A. Suligowski (*Bibliografia prawnicza Polski XIX i XX w.*, Warszawa 1911, poz. 908 d) podaje, że wychodził tylko w 1815 r.

co uzależnione było m.in. od aktywności i postawy danego prefekta. Potwierdza to przykład jednego z najciekawszych tego rodzaju czasopism, jakim był „Dziennik Departamentowy Płocki”.

*

W grudniu 1806 r. zwycięskie wojska francuskie wkroczyły na teren Mazowsza północnego. Ciężka kampania jesienno-zimowa 1806—1807 nie przyniosła decydującego rozstrzygnięcia. Aż do czerwca 1807 r. front utrzymywał się wzdłuż biegu Narwi. Stawiało to przed Mazowszem poważne zadania. Organizacja narodowej siły zbrojnej i administracji w departamencie płockim, a zwłaszcza zaopatrzenia Wielkiej Armii w żywność, dokonały się w dużej mierze dzięki ogromowi pracy i talentowi organizatorskiemu Józefa Wybickiego, mianowanego przez Napoleona komisarzem na prawym brzegu Wisły¹⁴.

Traktat pokojowy w Tylży, a następnie Konstytucja Księstwa Warszawskiego w art. 64 utrzymały pruski podział administracyjny, którego nazwy w części pokrywały się z francuskimi. Departament płocki składał się z 6 powiatów: wyszogrodzkiego, lipnowskiego, mławskiego, przasnyskiego, pułtuskiego i ostrołęckiego. Na obszarze 296 mil² (ok. 16 494 km²) zamieszkiwało 386 028 osób, w tym poważny procent stanowiła ludność niepolska (głównie Żydzi oraz Prusacy). Prefektem płockim został 20 grudnia 1807 r. Joachim Moszyński¹⁵, który nie objął faktycznie urzędowania. Po jego rezygnacji Fryderyk August powołał 19 stycznia 1808 r. Rajmunda Rembielińskiego¹⁶.

Rembieliński urodził się w 1774 r. W latach 1786—1790 uczęszczał do Szkoły Kadetów. W 1794 r. był organizatorem powstania narodowego ziemi wiskiej w stopniu pułkownika. Zajmował się pracą literacką, a jego dramat „Hrabina Salisbury” został w 1804 r. wystawiony na scenie narodowej w Warszawie. 11 września 1807 r. został powołany na prezesa Rady Administracyjnej części prowincji białostockiej i łomżyńskiej, potem zaś na prezesa departamentu płockiego. Za zasługi położone w kampanii 1809 r. został odznaczony Orderem Św. Stanisława. Był rzecznikiem pewnych zmian w stosunkach gospodarczo-społecznych, czemu dał wyraz w kilku pracach ogłoszonych drukiem: „Uwagi nad za-

¹⁴ Obszerniej zagadnienie to omawia A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*. Studia i materiały Stacji Naukowej MOBN w Ciechanowie, nr 10, Ciechanów 1975.

¹⁵ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 1, Toruń 1960, s. 33

¹⁶ „Dziennik Praw”, 1808, t. I, s. 183—189, 315—316, 318, 320, 341; M. Chodźko, *Żywot Rajmunda Rembielińskiego*, Paryż 1862.

sadami podatkowania i ustanowieniem porządku w zastosowaniu do Księstwa Warszawskiego” (Płock 1810), „Projekt polepszenia stanu włościańskiego w Księstwie Warszawskim” (Płock 1815), „O miastach” (Warszawa 1816). W lutym 1813 r. na czele pospolitego ruszenia opuścił Płock i wraz z Dąbrowskim wszedł pod komendę wicekróla Eugeniusza.

Z inicjatywy Rembieleńskiego powołano departamentowy organ publikacyjny pod nazwą „Dziennik Departamentowy Płocki”. Numer 1 ukazał się 6 października 1810 r. Otwierał go list sekretarza prefektury płockiej Jana Plichty, donoszący o mianowaniu go przez prefekta redaktorem dziennika oraz określający profil nowego wydawnictwa. Celem tego organu było dostarczenie ludności departamentu „różnych do użytecznej wiadomości służących rzeczy”. Komunikowano równocześnie, że „oprócz urzędowych przedmiotów i prywatne doniesienia i obwieszczenia jako też i inne polityczno-ekonomiczne rozprawy, postrzeżenia i projekta w publicznych materiałach umieszczane być mogą”¹⁷. Dziennik miał więc zawierać przede wszystkim akty prawne, a prócz tego niektóre materiały o charakterze nieurzędowym.

Wprowadzono obowiązek prenumeraty (podobnie było w departamencie bydgoskim, kaliskim, warszawskim i radomskim) przez niektóre władze i część urzędników. Byli to: podprefekci, „sądy ekonomiczne niższe”, magistraty miast, komory celne i konsumpcyjne, gminy żydowskie, cechy, proboszczowie wszystkich wyznań, dzierżawcy dóbr narodowych, „oficjaliści, którym osobna część administracji powierzona jest”, i „wszelkie celniejsze austerie, gościńce i domy publiczne, gdzie się obywatele na zabawy schodzą”.

Przesyłaniem określonej liczby egzemplarzy „sposobem cyrkularnym” do wszystkich zainteresowanych zajmować się mieli podprefekci, których zadaniem było też czuwanie nad szybkim i sprawnym informowaniem ludzi o obowiązujących przepisach prawnych zawartych w czasopiśmie¹⁸. Listy zobowiązanych do prenumeraty miały być składane w prefekturze, opłaty zaś przesyłane co pół roku do drukarni płockiej, tam też należało składać zamówienia na ogłoszenia.

Odpowiednia liczba egzemplarzy miała być przesyłana do podprefekta „via cursaria”, ci zaś rozsyłali pewnym ludziom, u których w określonym dniu zjawialiby się wójtowie po odbiór. Podprefekci mieli też okresowo nadsyłać rozliczenia, jak też listy opornych wójtów.

Prefekt ustalił jako zasadę, że sołtysi lub wyznaczeni przez nich gospodarze powinni zbierać się raz w tygodniu u wójta (niedziela), który

¹⁷ „Dziennik Departamentowy Płocki”, 6 X 1810, nr 1.

¹⁸ Tamże. Excerpt z urzędzenia prefekturalnego względem Dziennika Departamentowego.

miał ich zapoznać z treścią najnowszego numeru dziennika departamentowego, po czym „z uczynionej publikacji” sporządzić co 2 tygodnie „protokół publikacyjny” i przesłać go do podprefekta. Na podstawie nadesłanych meldunków podprefekci przesyłali do prefekta protokoły zbiorcze co miesiąc. Oprócz tego w miejscowościach, gdzie znajdowały się kościoły parafialne, burmistrz lub wójt powinien komunikować treść dziennika księżom. W przypadkach, gdy wymagane było ogłoszenie danego aktu z ambony, musiano uzyskać „attest” miejscowego plebana o dopełnionej przez niego lub jego zastępcę z ambony publikacji¹⁹. Warto nadmienić, że ze strony duchowieństwa katolickiego skarżono się przed królem na narzucane im pisma, mimo znizenia o połowę opłat za prenumeratę dla proboszczów²⁰.

Sądząc z licznych apeli, odezw i zarządzeń prefekta, nawet poważna liczba urzędników — nie mówiąc o szerszych kręgach społecznych — nie uznawała celowości wydawania nie znanych dotychczas w tej formie czasopism urzędowych. Zmierzając do przełamania istniejących oporów, wielokrotnie podkreślano korzyści wynikające z tego przedsięwzięcia²¹. Od wójtów i burmistrzów wymagano zszywania i przechowywania w swoich aktach dzienników departamentowych. Ci, którzy go nie prenumerowali, byli zmuszeni do sporządzania i przechowywania kopii jego treści, co było zazwyczaj bardzo uciążliwe²².

Zachęcano podprefektów do pisania i składania materiałów do redakcji, obiecując, że w przypadku materiałów dotyczących spraw publicznych nie będzie się pobierać opłat za ogłoszenia (w normalnych przypadkach pobierano 12 gr od wiersza „przez całą kartę” i 6 gr od wiersza „przez połowę karty”).

Pismo miało ukazywać się w zasadzie raz w tygodniu w objętości 1—1,5 ark. Cena 12 zł pol. rocznie, płatne w ratach półrocznych. Borykano się jednak z trudnościami finansowymi, o czym świadczą apele o szybką wpłatę należności. Już w numerze 14 z 5 stycznia 1811 r. redakcja wprowadziła opłaty kwartalne (3 zł) na ręce podprefekta lub bezpośrednio w drukarni, ze swej strony zapewniając o regularności nadsyłania pisma. Apel o terminowe wpłaty kwartalne powtórzył Rembieliński w nrze 31 z 2 maja 1811 r. Dla tych, którzy chcieli dziennik otrzymywać pocztą, roczna prenumerata wynosiła 16 zł²³.

W miarę wzrostu popularności dziennika złagodzone wymagania co

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Sześćoletnia korespondencja...*, s. 330—332.

²¹ „Dziennik Departamentowy Płocki”, 18 III 1812, nr 78.

²² Tamże, nr 1.

²³ Tamże, 12 I 1811, nr 15.

do tzw. atestów. Biorąc pod uwagę, że pisanie raportów z każdego numeru było dla wójtów zbyt uciążliwe i związane z nadmiernym i kosztownym zużyciem służbowego papieru, od 1 kwietnia 1811 r. prefekt zarządził pisanie atestów raz w miesiącu²⁴.

Do 1815 r. wyszły 263 numery (w numeracji ciągłej)²⁵. Od nru 72 z 15 lutego 1812 r. „Dziennik Departamentowy Płocki” zmienił nazwę na „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego”. Zmieniono też dewizę drukowaną na karcie tytułowej każdego numeru z „To promote the common welfare Ad. Smith” na „Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare”²⁶. Spośród bibliografii wydawnictwo to znane jest jedynie Karolowi Estreicherowi²⁷ i autorom „Bibliografii czasopism płockich 1810—1966”²⁸. Najwięcej materiału na ten temat zdołał zgromadzić Władysław Sobociński²⁹ i Marian Kallas³⁰.

Na podstawie podjętych poszukiwań można stwierdzić, że w kraju jest tylko jeden komplet roczników z lat 1810—1815 w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego (sygn. 12381 II)³¹.

Przez cały czas dziennik drukowano w Płocku, w drukarni założonej przez Rembielińskiego w końcu 1809 lub na początku 1810 r. Drukarnia departamentowa została umieszczona w posesji klasztoru poddominikańskiego. Prefekt zdołał też zaangażować do pracy odpowiedniego fachowca, był nim Antoni Lentecki, który objął zarząd drukarni w 1810 r. do spółki z Samuelem Lossmanem. W trosce o zapewnienie nowych pracowników Lentecki ogłosił w dzienniku o przyjmowaniu na praktykę chłopców od 13 roku życia, z warunkiem, „iż poświęcający się na tę kondycję doskonale język ojczysty posiadać winien”.

Lentecki pozostał w Płocku zaledwie rok, za wstawiennictwem Rembielińskiego przeniósł się do Łomży i tam założył nowy warsztat. Wy-

²⁴ Tamże, 6 IV 1811, nr 27.

²⁵ W 1810 nr 1—13, 1811 nr 14—65, 1812 nr 66—118, 1813 nr 119—163, 1814 nr 164—211, 1815 nr 212—263.

²⁶ *Bibliografia czasopism płockich 1810—1966* (s. 139, poz. 36) mylnie podaje, że nastąpiło to w 1814 r.

²⁷ K. Estreicher, *Bibliografia Polski*, t. III, s. 393.

²⁸ *Bibliografia czasopism płockich 1810—1966*, s. 139, poz. 36.

²⁹ W. Sobociński, *Historia...*, s. 37.

³⁰ M. Kallas, *Bydgoski Dziennik Departamentowy...*, s. 16.

³¹ Biblioteka Zielińskich (syg. P. 344) 1810—1814 z lukami w numerach, brak 1813, w roku 1815 brak nru 266; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Płocku (b. sygn.) posiada rocznik 1811; Biblioteka Narodowa ma nr 69 z 1812 r. oraz mikrofilm roczników 1810—1813; mikrofilm z roczników 1810—1815 posiada Zakład Naukowy MOBN w Ciechanowie, o czym nie wspomina żadna bibliografia.

jeżdżając dziękował prefektowi na łamach dziennika „za protekcję i pomoc finansową”³².

Drukarnię płocką objął teraz Lossman (kierował nią do 1812 r.) wraz z Andrzejem Fryderykiem Grūnauerem (drukarz z Bydgoszczy, w jego zakładzie drukowano „Bydgoski Dziennik Departamentowy”). Powiadamiając czytelników o tych zmianach, wyrażał nadzieję na pomoc władz departamentu, a szczególnie opiekę prefekta³³.

Zmiany drukarzy, tak jak i tytułu, nie wpłynęły na zmianę charakteru pisma. Objętość dziennika (format 22,5 × 17,5) była dość zróżnicowana i wynosiła od 8 do 16 stron. Bardzo często dołączano do numeru dodatki w różnej ilości, w miarę potrzeby od 1 do 6, liczące 2, 4 lub 8 str.³⁴ Jak większość ówczesnych periodyków, dziennik był drukowany na grubym, szaropopielatym papierze. Do roku 1840 nie było różnicy w technice druku prasy i książek. Nie sposób ustalić dzisiaj jednorazowego nakładu ze względu na to, że nie zachowały się w tej sprawie żadne materiały dokumentacyjne. Udało się natomiast prefektowi utrzymać stosunkowo niską cenę pisma (14 zł), przy przeciętnej cenie druku jednego arkusza 7 1/2 gr pol. Podobną cenę miały dzienniki łomżyński i radomski, koszt dziennika bydgoskiego wynosił 8 3/4 gr, a warszawskiego i krakowskiego 5 gr³⁵.

Bardzo ścisłe powiązanie redakcji z prefekturą dawało możliwość uzyskania stosunkowo szybko wielu informacji i danych, które następnie mogły być szeroko wykorzystywane na łamach dziennika. Znalazło to jednak tylko częściowe odbicie w treści, gdyż dziennik zajmował się głównie ogłaszaniem materiałów urzędowych.

Na czele numeru zamieszczano akty panującego i uchwały sejmowe, po nich następowały różnorodne zarządzenia ministrów i innych władz centralnych. Sporo miejsca zajmowały bardzo liczne akty administracji terenowej, głównie prefekta, oraz sporadycznie uchwały organów samorządowych. W dalszej części umieszczano listy gończe, ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Dekrety panującego ogłaszano nieraz jeszcze przed wydrukowaniem ich w „Dzienniku Praw”. Niektóre spośród nich drukowano kilkakrotnie,

³² „Dziennik Departamentowy Płocki”, 24 VIII 1811, nr 47.

³³ Tamże, 31 VIII 1811, nr 48.

³⁴ „Dodatek do Dziennika Departamentowego Płockiego pod n-ro...”, „Dodatek Nadzwyczajny do Dziennika Departamentowego Płockiego pod n-ro...” oraz w 1811 r. „Doniesienie...” do nru 41. Od 1814 r. tytuł: „Dodatek do Dziennika Urzędowego Departamentu Płockiego pod n-ro...” oraz „Dodatek Nadzwyczajny do Dziennika Urzędowego Departamentu Płockiego pod n-ro...”

³⁵ AGAD, ARS, sygn. 123, k. 3—5. Pismo Łubieńskiego z lipca 1812 r. do Rady Stanu.

inne ogłaszano we fragmentach (dotyczyło to zwłaszcza aktów nominacyjnych). Wiele miejsca zajmowały reskrypty, instrukcje, regulaminy itp. Szczególnie liczne były „rozkazy rządowe” wydawane przez ministra przychodów i skarbu oraz spraw wewnętrznych. Ogłaszano też niektóre odezwy i rozkazy Napoleona do Wielkiej Armii (zazwyczaj odstępowano od zasady używania języka polskiego, przytaczając obok tłumaczenia tekst francuskiego oryginału)³⁶. W 1812 r. drukowano akty Rady Ministrów i Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Natomiast w przeciwieństwie do innych dzienników departamentowych nie podawano relacji z przebiegu sesji sejmowych. W 1812 r. pojawiło się znacznie więcej materiałów związanych z przygotowaniem do nowej kampanii wojennej (m.in. odezwy Napoleona i ks. Józefa), czy orędzie prefekta o przystąpieniu departamentu płockiego do Konfederacji Generalnej³⁷.

Ogłaszano liczne i o różnorodnym charakterze akty prefekta, zarówno wydawane na zlecenie władz centralnych, jak i samodzielnie. Natomiast bardzo rzadko zamieszczano uchwały rad departamentowych. W wielu numerach drukowano artykuły i wiadomości o chorobach zakaźnych, zarazie na bydło, zwalczaniu szkodników zbóż itp.

Sporo miejsca zajmowały listy gończe (około 30 rocznie). Szczególnie w roku 1812 wzrosła poważnie liczba ogłoszeń podająca rysopisy zbiegów i dezertarów.

Wśród ogłoszeń najwięcej miejsca zajmowały tzw. „wyciągi”, natomiast stosunkowo rzadko zamieszczano wyroki sądowe. Wśród nich zwraca uwagę wyrok z 30 lipca 1812 r. skazujący na 10 miesięcy więzienia za uchylenie się od służby wojskowej przez ucięcie sobie palców u ręki³⁸.

Zamieszczano też obszerne relacje o obchodach związanych z rocznicą koronacji Napoleona, urodzin cesarza i Fryderyka Augusta³⁹. Relacja była zawsze rozszerzona o pełny tekst okolicznościowego przemówienia prefekta.

Na treść dziennika duży wpływ wywierał Rembieliński oraz jego zainteresowania społeczno-ekonomiczne. Bardzo ciekawe są komentarze prefekta do ogłaszanych aktów władz centralnych, zamieszczane bezpo-

³⁶ „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego”, 4 VII 1812, nr 92. Dodatek do tego numeru zawierał rozkaz Napoleona o przekroczeniu Niemna.

³⁷ Tamże, 11 VII 1812, nr 93.

³⁸ Tamże, 24 X 1812, nr 108.

³⁹ Tamże, 15 XII 1810, nr 11 (rocznica koronacji Napoleona); 2 VIII 1811, nr 47 (opis uroczystości urodzin Napoleona); 29 XII 1810, nr 13 (opis uroczystości urodzin króla saskiego).

średnio po tekście dekretu lub rozporządzenia. Na zlecenie Rembielińskiego drukowano wiele tłumaczeń z czasopism niemieckich o problematyce ekonomicznej („Allgemeine Justitz- und Polizei. Blätter” oraz hamburska „Minerwa”). Zwracają uwagę tematy poruszane przez te artykuły: „Uwagi o gospodarce skarbowej...” (DDP, nr 10 z 8 XII 1810), „Podatek dochodowy...” (dodatek do nru 17 z 26 I 1811), „O papierowych pieniądzach” (nr 68 z 18 I 1812 r.), „Uwagi nad spadającą ceną zboża i gruntowej własności...” (nr 69 z 25 I 1812).

Wiele miejsca poświęcano sprawom szkolnym. Prefekt wykazywał szczególnie dużo inicjatywy odnośnie samodzielnego rozwiązywania spraw oświatowych. W nrze 42 z 28 IX 1811 r. zamieszczono informację o rozpisaniu subskrypcji na kwotę 12 tys. zł, z przeznaczeniem na organizację obserwatorium astronomicznego przy gimnazjum plockim, ku czci Mikołaja Kopernika.

Prefekt regulował też w własnym zakresie pewne kwestie dotyczące spraw policyjnych. Np. w związku z wprowadzeniem zakazu przywozów niektórych towarów zagranicznych czy wywozu niektórych rodzimych surowców wyjaśniał posunięcia rządowe zmierzające do rozwoju przemysłu krajowego.

W pewnym stopniu niekorzystnie odbiło się na treści wprowadzenie jednolitych zasad wydawania dzienników departamentowych w Księstwie Warszawskim. Reskrypt ministra spraw wewnętrznych i policji z 24 lutego 1812 r. ogłosił, że dzienniki departamentowe nie powinny zawierać „żadnych nowin ani dyskusji politycznych”, a również „żadnej nagany lub krytyki urządzeń krajowych, a nawet domysłów względem wejść mających”. Nadto nie wolno było zamieszczać uwag „nad stanem kraju w ogólności lub szczególną częścią, zmierzających do wykazania doznanych z jakiegokolwiek względu upośledzeń”⁴⁰. Znamienne, że wprawdzie „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego” (nr 78 z 18 III 1812) zawierał zawiadomienie o reskrypcie, ale nie podawał jego treści, lecz tylko mgliste wywody o „pożytkach dzienników departamentowych”.

Koniec roku 1812 i początek 1813 to okres wzmożonej działalności Rembielińskiego, zakończony opuszczeniem Płocka na czele 1000 ochotników z 3000, jacy zgłosili się na wieść o ogłoszeniu pospolitego ruszenia.

Zmieniona sytuacja polityczno-wojskowa w latach 1813—1815 znalazła odbicie w treści dziennika. W zasadzie zachowano dotychczasowy układ. W miejsce dekretów królewskich pojawiły się ukazy cara i akty ustanowionej przez Aleksandra I w marcu 1813 r. Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego. Pomiędzy ogłoszeniami poja-

⁴⁰ AGAD, KRSW, sygn. 7440, k. 1.

wiały się nowe o cenach soli, zboża i mięsa. Nadal dużo było listów gończych i rozporządzeń o zbiegach, zwłaszcza jeńcach francuskich, którzy uciekali poprzez tereny polskie do ojczyzny.

Spośród opisów uroczystości zwraca uwagę dość obszerna relacja z pogrzebu ks. Józefa Poniatowskiego i szczegółowy opis uroczystości homagialnych w katedrze płockiej.

„Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego” należał do nielicznych, które utrzymały się po roku 1815. W 1816 r. ukazało się jeszcze kilka numerów z numeracją ciągłą (od 264 do 301) pod tym samym tytułem. Dopiero 28 września 1816 r. wprowadzono nową nazwę „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego”. Zmieniały się z czasem tytuły, ale wydawnictwo zapoczątkowane przez Rembielińskiego trwało nadal. Ostatni numer ukazał się 23 stycznia 1915 r. jako nr 2 w 106 roku ukazywania się dziennika.